

**Janusz Sierosławski, Antoni Zieliński**  
Zakład Badań nad Alkoholizmem i Toksykomaniami  
Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie

## **WZORY PICIA WŚRÓD MŁODZIEŻY**

### **Podjęcie jakościowe**

#### **WPROWADZENIE**

Pojęcie „wzory picia” ma dość długą tradycję w badaniach społecznych nad zjawiskiem picia alkoholu.

Kontynuowany do dziś w naszym kraju nurt badań nad wzorami picia alkoholu otworzyła propozycja Andrzeja Świącickiego. Termin ten definiował on następująco: „Wzory picia w tej pracy oznaczają wiele powtarzających się zachowań naśladowczych przez większość jednostek rozmieszczonych na dużej przestrzeni i w dłuższych okresach czasu” (11). Operacyjnymi wyznacznikami tak ujętego wzoru picia miały być: częstość picia, ilość wypijana jednorazowo, poziom intoksykacji, rodzaj wypijanego napoju alkoholowego, towarzystwo, okazja i miejsce picia oraz namawianie do picia jako charakterystyczny rys naszej towarzyskiej obyczajowości. Propozycja ta jest wąskim ujęciem wzoru picia nie uwzględniającym kontekstu społecznego i znaczeń wiązanych z piciem.

Taką pierwszą na gruncie krajowym uwzględniającą kontekst kulturowy propozycję typologii wzorów picia przedstawił Adam Podgórecki (5). Picie alkoholu – zdaniem Podgóreckiego – jak każda czynność społeczna dokonuje się w ramach określonych wzorów społecznych, wyznaczonych przez tradycję historyczną, ale również podlegających modyfikacjom kulturowym i środowiskowym. Zwiążą charakterystykę tych wzorów przytaczamy za autorem: „Wyróżnić można co najmniej trzy wzory picia alkoholu. Picie alkoholu „rytualistyczne” ongiś zapewne związane z ceremoniami religijnymi, później jednakże przeszczepiające się na rozmaite okazje życia towarzyskiego. Wzór „towarzystwi” picia alkoholu, który polega na tym, że picie jakiejś ilości alkoholu daje poczucie wspólnoty, oparcia, wzajemnego dostrzegania się oraz ewentualnie wzajemnej, pozy-

---

Badania stanowiące przedmiot tego artykułu zostały sfinansowane przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

tywnej samooceny. Istnieje również wzór picia alkoholu „użyteczny” dla jakichś określonych celów, jak uśmierzenie bólu żołądka, ogrzanie się, podtrzymanie ciepła własnego ciała, uspokojenie względnie rozładowanie napięć seksualnych albo agresywnych, rozładowanie napięć emocjonalnych, zaśnięcie itp.” (5). Do tej typologii nawiązywał w swoich rozważaniach na temat wzorów picia Jan Karol Falewicz (2).

Kolejna próba typologii wzorów picia alkoholu wiąże się z nazwiskiem Antoniego Kępińskiego (4). Autor ten w miejsce „wzoru picia” wprowadza termin „styl picia” i wymienia cztery charakterystyczne dla naszego sposobu picia style: neurasteniczny, kontaktywny, dionizyjski i heroiczny. Dla stylu „neurastenicznego” charakterystyczne jest to, że pije się niewielkie ilości alkoholu, zwykle w stanie zmęczenia lub rozdrażnienia, a stałe używanie alkoholu wzmaga na zasadzie błędnego koła objawy neurasteniczne. Styl „kontaktywny” – podobnie jak Podgóreckiego wzór towarzyski – polega na picu niewielkich ilości alkoholu dla uzyskania lepszego kontaktu z innymi ludźmi, dla przezwyciężenia nieśmiałości i wzmocnienia więzi. Styl „dionizyjski” odznacza się tym, że pije się do stanu zamroczenia, aby oderwać się od rzeczywistości i widzieć „inaczej” świat. Styl „heroiczny” polega na picu dużych ilości alkoholu po to, aby wyzwolić poczucie mocy i gotowości do wszelkich czynów, zwykle tłumionych w życiu codziennym. Zwłaszcza ten ostatni, szczególnie destrukcyjny, przeważa zdaniem Kępińskiego w naszym kraju. Typologia Kępińskiego pobudziła w swoim czasie dość żywo refleksję na temat sposobu ujmowania picia alkoholu w kontekście zagrożeń naszego interesu narodowego. Nie doczekała się jednak, jak się wydaje, zastosowań w badaniach empirycznych.

Kolejnego przykładu szerszego ujęcia wzorów picia alkoholu dostarcza zbiorowe opracowanie ekspertów z włoskiego ośrodka PROGRETTO EUROPA na zlecenie Komisji Europejskiej (6) zawierające dane ilościowe charakteryzujące wzór picia w kategoriach typu napoju i ilości wypijanego alkoholu per capita z osiemnastu krajów europejskich, w tym także z Polski. Eksperci w rozdziale poświęconym „wzorom konsumpcji alkoholu wśród młodych ludzi” prezentują dwa modele młodzieżowej konsumpcji alkoholu. Pierwszy z modeli to „picie towarzyskie”, kiedy alkohol jest pity w grupie, z przyjaciółmi, na prywatkach lub z okazji wydarzeń sportowych; alkohol może być pity z intencją upicia się bądź bez takiej intencji. Picie alkoholu jest tu elementem socjalizacji, a alkohol jest potrzebny na wypadek gdyby było nudno – „ponieważ bycie razem bez alkoholu nie jest wystarczająco zabawne”. Drugi z modeli wyróżnia „picie problemowe” – takie, kiedy pije się regularnie, żeby się upić, co w tym modelu jest często związane z braniem narkotyków. Obecność rówieśników jest ważna ale niekonieczna: nie pije się dla podtrzymania więzi z innymi, ale jest się z innymi po to, by pić. Picie problemowe może zaczynać się dość wcześnie (przed 15 rokiem życia) a pijących nie wyróżnia pochodzenie z jakiejś warstwy społecznej, ale raczej egzystencjalne problemy i niezdolność radzenia sobie z nimi.

## CEL BADAŃ

Celem prezentowanych badań było poznanie roli, jaką alkohol odgrywa w życiu społecznym młodych ludzi. Kluczowymi kategoriami, w jakich staraliśmy się anali-

zować tę problematykę są wzory picia i następstwa picia. Założyliśmy, że obok indywidualnych różnicowań w sposobach picia istotnym źródłem zmienności jest rodzaj sytuacji, w jakiej dochodzi do picia. Stąd oglądowi poddaliśmy właśnie poszczególne sytuacje, w których nastolatki zwykle sięgają po napoje alkoholowe. Takie typowe sytuacje, ważne także z perspektywy następstw, to:

- 1) młodzieżowa prywatka,
- 2) spotkanie w lokalu gastronomicznym (kawiarnia, piwiarnia-pub, bar, itp.),
- 3) zabawa w dyskotecce,
- 4) wycieczka szkolna,
- 5) impreza sportowa,
- 6) koncert zespołu młodzieżowego.

Badania miały przybliżyć odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jak jest dynamika spożycia alkoholu w poszczególnych sytuacjach?
2. Jak przedstawiają się akceptowane i nieakceptowane przez młodzież wzory picia?
3. Jakie są młodzieżowe definicje pozytywnych i negatywnych następstw picia?
4. Jakie relacje wiążą oczekiwania wobec alkoholu i następstwa picia?
5. Jaki jest poziom i jakie mechanizmy kontroli ze strony dorosłych nad piciem nastolatków?

Badania miały charakter pilotażowy, stąd wszystkie ustalenia badawcze należy traktować jako wstępne.

## METODA I MATERIAŁ BADAWCZY

W badaniu znalazły zastosowanie metody jakościowe zarówno na poziomie zbierania danych, jak i ich analizy (1). Na etapie zbierania danych zastosowano wywiady otwarte wg przygotowanych dyspozycji i ukierunkowane obserwacje, także uczestniczące. Na etapie analizy materiału podjęto próbę odtworzenia znaczeń i wartości wiązanych przez młodych ludzi z określonymi sposobami picia w poszczególnych sytuacjach oraz próbę odczytania mechanizmów powstawania szkód i pozytywnych doświadczeń.

Dużą rolę odegrali w badaniach badacze terenowi. Byli to doświadczeni, z wieloletnim stażem ankieterskim studenci i absolwenci kierunków humanistycznych wyższych uczelni.

Niniejszy tekst oparty jest na wynikach 26 obserwacji uczestniczących (po cztery pięć na każdą z sześciu badanych sytuacji) oraz 75 wywiadów pogłębionych zebranych w roku 1977 oraz 12 wywiadów pogłębionych i jednego wywiadu grupowego zrealizowanych w 1998 roku. Metoda wywiadu grupowego znajduje coraz szersze zastosowania w badaniach zachowań alkoholowych w krajach zachodnich (9).

Badaniami objęto młodzież 15-17-letnią z terenu Warszawy. Do badań włączono tylko tę młodzież, która określała siebie jako pijącą alkohol, co najmniej okazjonalnie. Wszyscy badani byli uczniami szkół ponadpodstawowych.

Wywiady trwały przeciętnie od jednej do półtorej godziny. Przeprowadzane były w różnych miejscach, na terenie szkoły, w domach respondentów i pubach. Sposób docierania do respondentów też był zróżnicowany. Niektórzy badacze docierali do badanych poprzez szkołę, inni poszukiwali ich wśród sąsiadów lub docierali do nich poprzez znajomych.

Obserwacje uczestniczące prowadzili badacze specjalnie do tego zadania przygotowani. Wywiad grupowy (focus group) został przeprowadzony na terenie Instytutu Psychiatrii i Neurologii, wzięło w nim udział 7 chłopców w wieku 16-17 lat..

## WYNIKI

### „Imprezy” – czyli prywatki młodzieżowe

W języku młodzieży słowo „prywatka” zastąpione zostało słowem „impreza” chociaż w gruncie rzeczy chodzi o to samo, czyli spotkanie towarzyskie młodych ludzi bez obecności rodziców i osób starszych. Imprezy (o uczestnikach mówi się „imprezowicze”) są w kręgach rówieśniczych badanej przez nas młodzieży bardzo popularną formą życia towarzyskiego. Ponad połowa naszych nastolatków bawi się na imprezach częściej niż raz w miesiącu, spora część nawet co tydzień, prawie nie ma takiego, kto by nie był co najmniej kilka razy w roku. Zdecydowana większość mówi o dużej popularności imprez wśród kolegów szkolnych, podobno nie chodzą tzw. „kujony” i ci którzy mają „staromodnych” rodziców. Zaprasza się nie tylko najbardziej towarzyskich – „rozrywkowych” kolegów z klasy, ale też kolegów z podwórka czy osiedla. Zaproszenia jak można domniemywać regulowane są zasadą wzajemności, bowiem wielu wspomina o mniej więcej stałym składzie bądź trzonie uczestników. Do serii prywatkowej należą najczęściej ci, którzy umieją się „wyluzować”, bawić – co często równoznaczne jest z pić i mają odpowiednio duże mieszkanie i zapewne rodziców bez oporu „znikających” z domu. Często do kręgu imprezowego wchodzi koledzy z wypadów wakacyjnych i obozów. Najczęściej impreza jest okazją do wspólnej zabawy nieodłącznie związanej z większym niż przy innych okazjach pić. Uczestnicy mają przed sobą całą noc a nierzadko i połowę następnego dnia. Brak kontroli ze strony rodziców i sąsiadów sprawia, że imprezy dla większości naszych nastolatków stały się okazją do nieskrępowanego picia. Intensywne picie następuje na ogół na początku (w pierwszej godzinie) spotkania, z reguły piją wszyscy, chociaż zdarza się, że dziewczęta w międzyczasie tańczą, chłopcy zbierają się do tańca po wypiciu swojej, nieco większej porcji alkoholu. Podpić, pijani i zmęczeni kładą się spać na kilka godzin, po otrzeźwieniu piją ponownie, trzeźwieją i wracają do domów na ogół niezauważeni przez rodziców. Dla przykładu, jak wyglądają dzisiejsze „imprezy” – prywatki sięgniemy najpierw po dane z obserwacji uczestniczącej a następnie przytoczymy materiały z wywiadów.

Obserwacją uczestniczącą udało się objąć pięć prywatek: dwie z okazji urodzin i po jednej z okazji imienin, sylwestra i bez okazji ale z kamuflażem „urodzin” – w wersji dla sąsiadów.

W czterech przypadkach rodzice gospodarzy byli dalej od domów, w jednym – na niższym piętrze u sąsiadów. Rodzice byli na ogół poinformowani o miejscu prywatki. We wszystkich „impresach” brali udział nieletni a w trzech nawet 15-latk. Oto krótka charakterystyka jednej z pięciu „impresz”- prywatek:

Impreza z okazji osiemnastych urodzin („osiemnastki”) gospodyni i jej koleżanek. W szczytowym momencie obserwator doliczył się 42 osób. Rodzice solenizantek kupili 6l szampana, 30-litrową beczkę piwa i 24l piwa puszkowego. Goście donieśli 3l wódki, wino i parę litrów piwa. Oprócz tego było 40l napojów bezalkoholowych. Wódka wniesiona prywatnie była pita w małych grupkach dobieranych przez właścicieli butelek w pokojkach sąsiadujących z pokojem tanecznym. Jedynym wspólnym momentem było odśpiewanie „sto lat” solenizantom i toast szampanem, co wprawiło wszystkich w dobry nastrój i jakby nadało zabawie wigoru, tańczono z większą ekspresją i „na luzie”. Piwo było konsumowane w szybkim tempie – „żeby nie zabrakło”, „wlewano” w siebie na tempo „z beczkowca”. Pili wszyscy, symbolicznie kilka osób, umiarkowanie – połowa, a jedna trzecia w języku imprezowym „nieźle się najeb.....”, „uwaliło na maksa” albo „fajnie upierd.....”. Sporo osób piło wszystko, bowiem mieszanie dawało silniejszy efekt – „bardziej waliło”. Efektem picia – jak zauważył obserwator – była żywiołowa i radosna zabawa, śmielej ruszano do tańca. Odśpiewaniu stu lat towarzyszyło ogromne ożywienie i rozluźnienie nastrojów, wtedy nastąpił moment „totalnego wyluzowania”. Nadzy do pasa chłopcy odtńczyli taniec „szał nagich ciał”. Rozmowy wyraźnie częściej były przeplatane soczystymi przekleństwami – „wiąchami”, co było wyrazem silnych emocji, w żadnym wypadku agresji. „Imprezowego klimatu” nie zmąciły takie incydenty, jak rozbicie butelki, oblanie ubrań Colą, ani zachowanie trzech siedemnastolatek, które po wypiciu po kryjomu 0,5l kolorowej wódki straciły przytomność i zarzygały salę taneczną. Papierosy paliło 2/3 uczestników, w tym wielu intensywnie. Narkotyki nie pojawiły się, bowiem w ocenie obserwatora nikt nie był „nastukany dragami” – co zawsze wychodzi na jaw.

Wywiady pogłębione przeprowadzone z kilkudziesięcioma nastolatkami potwierdzają taki „mokry” od alkoholu, dionizyjski w charakterze, wzór prywatki młodzieżowej. Prezentujemy te najbardziej typowe przykłady odsłaniające wzory współczesnych „impresz” młodzieżowych. Najpierw wybrane urywki z relacji nastolatka, a następnie krótsze opisy zwyczajów imprezowych:

„W moim otoczeniu to wszyscy się bawią. Trzeba chodzić na imprezy, pokazywać się, bywać, inaczej się nie zna życia, ludzi, nic się nie ma ubawu. Chodzę na imprezy tak co tydzień, dwa razy w tygodniu. Jak się jest osobą towarzyską, kontaktową to zawsze zapraszają. Na prywatkach jest wesoło, wyluzowuje się, wymyśla się tak, żeby było wesoło. Niektórzy, zwłaszcza panny lubią sobie potańczyć, zawsze jest ktoś, kto coś opowiada. Jak jest sprzęt to się robi małe jam session. Zależy od fantazji. Alkohol zawsze jest. Piwo to skrzynkami, piwo, wódka głównie. Flirty się różne odstawia po alkoholu, jakaś parka się pokłóci, no to ich trzeba pogodzić. Ostatnia impreza była na pięć osób jedna para, dwie dziewczyny i ja. Para ta w pewnym momencie się ulotniła gdzieś na bok. A nam się nudziło. Jakiś cynk gdzieś poszedł, że coś się dzieje. No i przyszło parę osób. A my znudzeni, postawiliśmy ciasto na śro-

dek pokoju i patrzemy kto w nie wejdzie. Alkoholu to tam było piwo jakieś więcej niż trzy to nikt nie wypił. Marihuanę ktoś tam palił w kącie". (M, 17, III LO);

„Co tydzień od I kl. jest impreza. Większość ludzi spędza na imprezach sporo czasu. Składają się nawet ci co nie piją. Koleś ma staromodnych rodziców co nie pozwalają na nocne imprezy. On za to pije w ciągu dnia przed szkołą proponuje, żeby się z nim napić. Pije codziennie" (M, 17, III LE);

„Była na 20-30 prywatkach. Znudziły się jej już. W Stanach, gdzie była niedawno, prywatki zaczynają się w starszych klasach więc po powrocie chciała nadrobić. Na prywatkach pije się, tańczy, poznaje nowych ludzi, pali marihuanę a na prywatkach Techno bierze się „kwasy" (LSD) lub „skuny" (K, 17, III LO);

„Większość ludzi chodzi na prywatki. Dziewczyny tańczą, chłopaki nie. Odgrywają twardzieli i piją. Potem wszyscy tańczą. Palą (papierosy) wszyscy. Jeden palił „trawkę" i wymiotował" (K, 15, I LO);

„Raz w tygodniu. Ostatnio na 20 osób było 5 l wódki. Piwo jest zawsze – bo piwo nie upija. Dwie godziny się szalało, potem pięć godzin odpoczynku, żeby rano rodzice nie poznali, że była popijawa" (M, 17, III ZSZ);

## Puby

Puby pojawiły się u nas z początkiem lat 90. jak przysłowiowe grzyby po deszczu. Przeznaczone dla dorosłych, stały się ulubionym miejscem spotkań także młodzieży szkolnej. Jak z kilkudziesięciu wywiadów wynika, tylko kilkunastu nastolatków tam jeszcze nie było, pozostali byli wielokrotnie a jedna trzecia bywa w pubach w każdy weekend. Te ilościowe informacje świadczą o wielkiej popularności pubów w kręgach młodzieży, głównie tej nie stroniącej od alkoholu, ale nie tylko. Do pubów chodzi się przede wszystkim, żeby pogadać ze znajomymi, poznać nowych ludzi, a przy okazji napić się piwa, bo przy piwie lub drinkach rozmowy nabierają szczególnego znaczenia. W pubach jest szaro od dymu, pali większość, w tym nasi nieletni. Często przy kapeli można tam potańczyć.

Można zapytać, co z kawiarniami? Tylko nieliczni z naszych rozmówców wspominają te miejsca, kawiarnie stały się niemodne, zastąpiły je puby, a niektórzy przedkładają je nawet nad „imprezy".

Podjęliśmy obserwacje w czterech pubach otwartych od wczesnego popołudnia do późna w nocy lub wczesnego ranka. We wszystkich, wśród bawiących tam, dostrzeżono nastolatków pijących alkohol, głównie piwo. Oto dla przykładu obserwacja z jednego pubów:

Pub „Latający Spodek" – bez kapeli. Wśród 100 obecnych przeważała młodzież w wieku 16-17 lat. Pito głównie drinki, rzadziej piwo. Obserwowana przelotnie grupa kilkunastu dziewcząt piła drinki. Wielu mężczyzn nie piło prawdopodobnie przed jazdą samochodem. Wśród kilkunastu pijanych zaobserwowano czterech nastolatków. Obserwator dostrzegł, jak w trakcie picia atmosfera stawała się coraz swobodniejsza, rozmowy bardziej ożywione i otwarte. Obecne pary obejmowały się, całowały i zachowywały dość swobodnie. Narkotyków nie zaobserwowano.

Wywiady dostarczyły wyraźnie więcej informacji o wzorach picia wśród nastolatków. Do pubów przychodzi się na kilka piw, rzadko po to, aby się upić, rzadko też zamawia się coś na zakąskę. Tylko niektórzy wspominają o używaniu narkotyków. Oto krótkie charakterystyki najbardziej typowych zachowań w pubach:

„Chodzi zwykle w piątki lub soboty z dziewczyną do stałego pubu, a czasami na Stare Miasto (tam są najlepsze puby). Zwykle przez dwie i pół godziny rozmawiają, piją piwo – jedno lub dwa. Ostatnio byli w sobotę, wypili po dwa piwa. Czuli się po piwie lepiej, mieli lepszy humor, byli rozluźnieni. Mogliby spędzać tam czas i bez alkoholu” (M, 17, III LO);

„Chodzi dość często, ze 40 razy w tym roku... Do pubu idzie się ze znajomymi, żeby wypić piwo i pogadać. Trzy piwa w sam raz. Po wyjściu z pubu spotkanie może przerodzić się w prywatkę. Można zapalić marihuanę, jednak do pubu nie chodzi się po to, żeby zapalić marihuanę. Ostatnio wypili po trzy piwa. Nikt nie palił marihuany. Pozytywnym następstwem picia w pubie jest rozluźnienie i odpoczynek po tygodniu nauki. Większość znajomych dobrze się bawi” (M, 16, II LO);

„Raz w tygodniu, w piątek po lekcjach, soboty albo niedziele chodzą wszyscy znajomi. Zdecydowanie jest to najczęstsze miejsce spotkań. Ostatnio wypił 3 piwa. Kolegom często nie chcą sprzedać piwa. Do niektórych pubów nie chcą wpuszczać, ale w pubach są barmani i dziewczynom sprzedają bez komentarzy, głupio im odmówić” (M, 17, III LO).

## Dyskoteki

Dyskoteki są także popularną formą spędzania czasu wolnego wśród nieletnich. Na dyskoteki chodzi się jednak nie tak często jak na „imprezy” czy do pubów. W objętej wywiadami grupie na dyskoteki chodzi dwie trzecie nastolatków i większość z nich bawi się co najmniej raz w miesiącu. Badane przez nas nastolatki wyraźnie przedkładają nad szkolne zabawy dyskoteki w licznych na terenie Warszawy klubach, żeby wymienić kilka najgłośniejszych jak „Park”, „Colosseum”, „Ground Zero” i wiele studenckich. W odróżnieniu od zabaw szkolnych te w klubach przeznaczone są dla osób pełnoletnich, ale nastolatki zwłaszcza dziewczęta przenikają bez trudu obok pilnujących wejścia bramkarzy. Na dyskoteki trwające do późnej nocy chodzi się dla bezpieczeństwa w kilka, kilkanaście osób. Młodzież chodzi tam przede wszystkim żeby się wytańczyć. Alkohol jest drogi, więc pije się go albo przed zabawą, albo niewielkie ilości w bufetach klubowych. Najczęściej jest to jedno, do kilku piw. Młodzież bawi się przy kilkunastu rodzajach muzyki znanych tylko fanom. Wiadomo tylko, że na imprezach techno przy muzyce trance goa, jungle, rave itp. zażywa się, oprócz wszechobecnego piwa, amfetaminę, ekstazy i inne narkotyki. Na imprezach hip hop uczęszczanych między innymi przez „skejtów” (deskorolkowców w charakterystycznych spodniach z krokiem w kolanach) „przypala się” marihuanę i łączy się to, bądź nie, z piciem piwa. Jeszcze słowo o disco polo, ten rodzaj muzyki jest odrzucany przez nastolatków: po prostu degraduje takiego kogoś w środowisku rówieśniczym.

Obserwacji poddaliśmy 5 zabaw w dyskotekach dla osób dorosłych. Nadprogramowo obserwacją objęliśmy zabawę szkolną w LO. Oto obserwacje z zabawy w jednej z pięciu dyskotek dla dorosłych:

„Dyskoteka w klubie „Stodoła”. Techno party na 300 osób z czego jedną trzecią stanowiły nastolatki, w tym kilkunastoosobowa grupa 13-14 latków. Większość stanowili uczestnicy subkultury techno, dla których ekstatyczny wielogodzinny taniec stanowi całą ideologię. W różnokolorowych fryzurach, poprzebierani w dziwaczne „industrialne” stroje (np. w okularach spawacza) całą aktywność wyladowują w tańcu. Tylko na krótko wychodzą z transu, aby ugasić pragnienie piwem lub energetyzującym Red Bullem i „wzmocnić się” „dragami”, najczęściej amfetaminą, wciąganą przez nos z lusterka lub ekstazy przyjmowaną doustnie. Obserwatorka dostrzegła dealerów załatwiających swoje interesy. Obserwatorka dostrzegła nastolatków wśród zażywających na kolanach tzw. „kreskę” (usypaną w kreskę na lusterku amfetaminę), widziała także nastolatków pijących piwo. Efektem brania narkotyków i picia alkoholu było charakterystyczne podobno dla osób tej subkultury wyobcowanie, „nieobecność”, ekstatyczne uniesienie w rytmicznym tańcu wpadającym w trans.

Materiał z wywiadów dostarcza więcej informacji o wzorach zabawy dyskotekowej nastolatków:

„Chodzi raz w miesiącu, w czasie wakacji częściej. Ostatnio była w „Czajniku” czyli „Pod samowarem”. Przy muzyce techno i disco bawiło się mnóstwo ludzi, w tym także 13-latki. Przed dyskoteką wypić 1 piwo. Na dyskotecę też jedno. Piwo pomogło jej lepiej się bawić. Większość tych, którzy przyszli piła 1-3 piwa. Nie zauważyła brania narkotyków, ale na pewno niektórzy to robili. Bawiła się do 3 w nocy” (K, 17, III T)

„Chodzi na dyskoteki raz w miesiącu, częściej w czasie wakacji. Ostatnio za udział szkoły w programie telewizyjnym dostała bilet do „Ground Zero”. Przed zabawą z dwiema koleżankami wypić 0,5l „Żubrówki” z sokiem jabłkowym, co im bardzo smakowało. Zabawa była stylu house party i techno. Po wódce zrobiło im się dobrze, natychmiast zaczęły tańczyć, bawiły się dobrze, wygłupiały, śmiały się i było „fajnie”. Na dyskotecę nie piły, bo za drogo.” (K, 17, III LO);

„Była 20 razy w tym roku. Wszyscy znajomi chodzą. Najważniejsze jest to, żeby się wyszaleć. Ostatnia dyskoteka była bardzo udana. Wypiła 3 kufle piwa, piła bo miała pragnienie, tak szalała. Dzięki picciu każdy był trochę wesoly” (K, 17, III LO)

„Raz w tygodniu chodzi na imprezy techno i rave do klubów „Ground Zero”, „Scena”, „Blue Velvet”, „Remont”. Ostatnio było „zajeb....” i w ogóle wpadła w trans. „Zarzucanie” dragów wiąże się seksem. Jest coś takiego w tej muzyce, że się bardzo chce. Taki rytm. Ma znajome, które przychodzą specjalnie, żeby, jak to się mówi wykorzystać jakiegoś chłopca. Ona teraz już nie, bo ma swojego chłopca. „Zarzuca” coś prawie każdego tygodnia, bo się bez tego fizycznie nie wytrzyma. Pije też Red Bull. Ostatnio na Torwarze bawiło się 7000 ludzi. Po zażyciu ekstazy bawiła się całe 12 godzin”. (K, 17, III LO)

„Chodzi na imprezy hip hop. „Dyskoteka” kojarzy mu się z „dresiarzami” (pogardliwe określenie chłopców ubranych w dresy, obwieszonych biżuterią, posądzanych



o nieczyste interesy bądź posiadających nowobogackich lecz prymitywnych rodziców). Mówi, że muzyka hip hop łączy się z „klimatami skate”, jest to muzyka Czarnych z gett. Muzyka i deskorolka to jego pasja. Na imprezach (czyli dyskotekach) hip hop dużo jest ludzi w szerokich spodniach, pali się „trawę”, pije piwo i jest luz, nie ma agresji, jest fajny klimat, spotyka się kumpli, tańczy, jest wesoło. Ostatnio był w „Stodole”. Wypił 2 piwa i zapalił marihuanę. „Skun” to co innego – pali marihuanę zwyczajną nie z domieszkami. Jedni łączą picie piwa z „przypalaniem” inni nie. On łączy i dobrze się bawi” (M, 17, III LO);

### Koncerty zespołów młodzieżowych

Muzyka młodzieżowa stanowi istny gąszcz często ze sobą powiązanych, przechodzących z jednej w kolejną odmianę muzyki, a których kilkanaście nazw kryje jakieś znaczenia znane tylko fanom. I na koncertach i w dyskotekach słucha się i tańczy do tej samej muzyki. Różnice polegają na tym, że koncerty są na żywo, a tańczy lub lepiej – skacze, szaleje (pogo pano-odpychany) tylko część widzowni. Koncerty trwają zwykle krócej niż dyskoteki. Jest w dobrym stylu mieć jakiś ulubiony rodzaj muzyki, oczywiście poza disco polo. Ulubionych wykonawców słucha się na co dzień, na koncerty głównie krajowych idoli, chodzi się znacznie rzadziej, przeciętnie jeżeli idzie o naszych nastolatków raz na dwa miesiące lub nieco częściej. Koncertów nie lubi tylko kilkunastu z nich. Najbardziej popularne są koncerty otwarte na Agrykoli, rzadziej na Starówce, Polach Mokotowskich, czy Służewcu. Przychodzą tłumy młodzieży, piją sprzedawane na miejscu piwo lub przynoszone ze sobą wino i wódkę, niektórzy palą marihuanę. Również w klubach studenckich jest względnie tanie piwo. Spokojniejsze są koncerty w Sali Kongresowej, ale te są dostępne tylko dla bogatszych. Na koncerty chodzi się w kilka-kilkanaście osób, jest wtedy bezpieczniej, a chroni to też przed nieraz wielogodzinną samotnością i nudą. W naszych badaniach ledwie się ocieramy o fenomen muzyki młodzieżowej kształtującej styl życia wielu nastolatków. Na podstawie naszych obserwacji powiedzieć można, że alkohol, papierosy i narkotyki „lekkie” są wszechobecne na koncertach zespołów młodzieżowych zwłaszcza tych otwartych dla setek młodych ludzi. Picie piwa znamionujące „luz” jest często demonstrowane także przez wykonawców. Obserwacja koncertów była zadaniem równie trudnym, jak obserwacja zbiorowości pubów i dyskotek. Wyławialiśmy tam przypadki picia alkoholu przez nastolatków: Oto jedna z pięciu obserwacji:

„Koncert w „Stodole” zespołów Paradise Lost i Sundown. Wśród 2300 widzów przeważały 16-18 latki. W większości długowłosych, w czarnych spodniach, podkoszulkach z nadrukiem zespołu. Zespół publicznie krytykuje zażywanie narkotyków, nie potępia piwa. Przed koncertem dostrzec można było pijących piwo. W trakcie koncertu połowa zebranych piła piwo, a kilkadziesiąt osób było solidnie podpiitych. Przed sceną tańczyło około 800 osób. Atmosfera, jak zauważa obserwator, była przyjazna, wręcz serdeczna. Narkotyków nie zauważono”.

Dane z wywiadów odsłaniają wzory zachowań nastolatków na koncertach:

„Co parę miesięcy chodzi, na Agrykołę, do Stodoły. Spotyka znajomych z koncertów. Na niektórych koncertach tylko się pije, pali papierosy, na innych pojawiają się też narkotyki. Na hipopowych wszyscy jadą na ekstazy, a na „regałowych” (reggae) jest najwięcej „trawy”. Dla niego na koncercie jest tylko pogo, taniec, zabawa i piwo. Ostatnio na koncercie Kazika był z piątką znajomych. Przed koncertem wypili po 1 piwie a potem w trakcie jeszcze po 2 piwa. Zawsze na koncercie się dużo dzieje. Ktoś się narąbie, rozrabia, bramkarze go wynoszą. Ktoś się „zbetoni” i rano go budzą. O jakimś bezpiecznym powrocie to się nie myśli, po prostu zawsze po drodze można wytrzeźwić”. (M, 16, I LO);

„Był na 12 koncertach w tym roku, na każdym darmowym. Interesuje go black metal, punk rock i rock. Na koncertach sprzedawane jest piwo wnoszone obok „nie zauważających” tego policjantów. „Trawa” jest dość często używana i palący nie specjalnie się z tym kryją. Ostatnio słuchał zespołu Piersi. Przed koncertem wypił 1-2 butelki piwa, a w trakcie kolejnych 4-5 butelek. Koledzy pili tak samo. Palili też „trawkę” samosiejkę, za słabą, więc przestali. Inni też palili „trawę”. Po koncercie z sześcioma znajomymi pojechali na działkę i tam przy ognisku, przy gitarze wypili jeszcze sporo piwa. Impreza była udana.” (M, 17, III T);

„Była na 15 koncertach, głównie zespołów punkowych, reggae – ogólnie muzyki „alternatywnej”. Na koncertach nie zawsze pije alkohol, pije wtedy, gdy muzyka jest nieinteresująca. Ostatnio słuchała brytyjskiej grupy Under The Gun. Wypili na koncercie po 3 piwa. Tańczyli. Część znajomych paliła marihuanę. Jedynym skutkiem picia piwa jej zdaniem jest dobra zabawa, a jak się przesadzi, to pozostali zawsze się takim kimś zajmą, nie zostawiają”. (K, 17, III LO);

„Słucha metalu i patrzą na nią z podziwem. Bywa na Agrykoli na zakończenie i początek roku, w dzień wagarowicza. Na Agrykoli pije się non stop. Są tam przecież budki z piwem. Siada się na trawie i też się „przypala” – wszystko po to, żeby się lepiej bawić. Ostatnio we trójkę wypili 0,5 litra wódki w drinkach z sokiem, bo pije się łatwiej.” (K, 17, III LO)

### Imprezy sportowe

Na obiektach sportowych zaostrożono rygory wobec podpitych i usiłujących prze- mycać alkohol. Wyniki obserwacji wskazują na skuteczność tych posunięć. Poddali- śmy obserwacji trzy imprezy sportowe. Oto jedna z nich:

„Impreza sportowa w hali Legii, mecz koszykówki II ligi. Na 250 widzów jedną piątą stanowili nieletni. Legia przegrała i kibice skandowali „jeb.... Mitex jeb....”, i sędzia „ch....”. Wśród skandujących obserwator dostrzegł trzech nastolatków, któ- rych przed tym widział kupujących po 1 piwie w bufecie i pijących na terenie hali. Sprzedawczyni miała świadomość, że sprzedaje nieletnim, bo rzuciła tylko: „A jak będę miała przez was kłopoty?””.

Wywiady ujawniły, że tylko niewielka część nastolatków interesuje się sportem, a wśród tych zaangażowanych w kibicowanie część pije alkohol przed imprezą lub po jej zakończeniu.

„W jej klasie trzy czwarte chodzi na mecze – to szalikowcy. Najczęściej im chodzi o to, żeby się pobić, pokrzytać. Na meczach „dużo się pije” (K, 15, VIII SP);

„Jest kibicem najlepszej drużyny w Polsce czyli Legii. Trzyma sztambę z kibicami Zagłębia Lubin i Pogoni Szczecin, nienawidzi Widzewa, Górnika Zabrze i Polonii Warszawa. Uważa, że to nic złego wypić piwo przed meczem, a można też przemycić przez ogrodzenie. Podczas meczu całkowicie można się rozluźnić, zapomnieć o innych problemach. Przed ostatnio oglądanym meczem jak zwykle poszedł z kolegami na piwo. Dzięki temu piwu lepiej się czuli, mieli lepszy humor i łatwiej im było przeżyć rozczarowanie z powodu niestrzelenia przez Legię żadnego gola. Z tego powodu poszli do pubu wypić jeszcze po 1 piwie. Nigdy nie widział, aby ktoś na meczu brał narkotyki. Po meczu nigdy nie miał problemów z powrotem do domu po kilku piwach, bo wracał z kolegami, na których może liczyć. Jeżeli ktoś był pijany to mógł się przespać w samodzielnym mieszkaniu starszego kolegi i następnego dnia wrócić spokojnie do domu” (M, 17, III T).

### Wycieczki szkolne

Wycieczki są stałym elementem programu wychowawczego szkoły. Odbývają się najczęściej wczesną jesienią i późną wiosną. Dla pierwszych klas organizowane są wyjazdy integracyjne. W objętym badaniach roku 1997 na jednej-dwu wycieczkach była zdecydowana większość naszych nastolatków i zdecydowana większość z nich zapamiętała wycieczki jako bardzo mokre od alkoholu wydarzenia. Fenomen wycieczki jest trudny do rozgryzienia. Prawie wszyscy wspominali picie alkoholu jako zakazane i przez to podniecające przeżycie, ale ci nieliczni, którym dane było być na wycieczkach bez alkoholu, wypełnionych również wieczorami interesującym programem (jeden przypadek) lub za sprawą zdecydowanej postawy nauczycieli (dwa przypadki) wynieśli z tych wycieczek pozytywne wspomnienia. Picie na wycieczce jest ustalonym przez tradycję wzorem zachowania. Wyjazd już z góry kojarzy się nastolatkom z pićem w tak zwanym czasie wolnym, którego najwięcej jest wieczorami i nocą, ale nie tylko, nawet na jednodniowych wyjazdach taki czas wolny jest przewidziany i na ogół wypełniony pićem, przynajmniej dla części nastolatków. Zastany wzór niejako zobowiązuje do picia, ale nie jest to zadanie przykre, nastolatki chcą pić, wiążą to z przygodą, uwolnieniem się spod kontroli rodziców, liczą na wyrozumiałość towarzyszących nauczycieli. Rola nauczyciela na wycieczce jest niezwykle trudna. Ma do wyboru albo być kimś „fajnym”, kimś „życiowym”, kto rozumie młodzież i przymknie oko, a nawet sam z nimi wypije symboliczne piwo, albo narzuci rygory, których nie będzie w stanie egzekwować, bo musiałby być „wszędzie” i o każdej porze, zwłaszcza nocą. Nauczyciele wybierają drogę pośrednią: stosują zakazy i liberalnie podchodzą do drobnych naruszeń, a ostro reagują na cięższe przypadki, takie których nie dałoby się ukryć. Więc na wszystkich wycieczkach obowiązuje cisza nocna i podczas tej ciszy w pokojach zbiera się młodzież i pije alkohol w różnej postaci. Objęliśmy obserwacją 3 jednodniowe wycieczki i na wszystkich krótkie momenty czasu wolnego zostały wykorzystane

przez część uczniów na zakup i picie alkoholu. Oto wyniki obserwacji jednej z trzech wycieczek:

„Wycieczka do Czarnolasu z postojem w Kazimierzu n. Wisłą. Uczestniczyło 32 uczniów klasy I LO. Dwie nauczycielki nie wdawały się w pogawędki z uczniami, jedynie usiłowały bezskutecznie uciszać śpiewy i głośne rozmowy. Zainteresowanie muzeum czarnolaskim było minimalne. W trakcie półtoragodzinnego postoju w Kazimierzu obserwator towarzyszył czterem chłopcom, którzy w pubie wypili po piwie i palili papierosy. Inna dwójka zakupiła w sklepie 4 piwa i pośpiesznie wypłała w parku na ławce, chłopiec wypił 3 butelki, dziewczyna 1. Grupa głośno podziwiała ich odwagę a wyczyn ten skłonił innych do przechwałek alkoholowych. Chłopiec przespał całą drogę powrotną. Nauczycielki nie zauważyły ani picia napojów alkoholowych, ani palenia papierosów”.

Wywiady w zdecydowanej większości przypadków wykazują „mokry” od alkoholu wzór wycieczki szkolnej:

„Był na 4 wycieczkach i piło się na wszystkich. Nauczyciele próbowali się ostro przeciwstawiać picciu łącznie z groźbą wydalenia ze szkoły. Jednak po kolacji wychodził z kolegami przez okno i pił. Ostatnio cała klasa była na kilkudniowym rysunkowym plenerze. Bardzo mu zależało na integracji z nową klasą. Wszyscy pili i nie można było nie pić. Mieszali piwo z wódką przez jakieś trzy wieczory. Wypijali po 2-3 piwa i po 2 kieliszki wódki. Wyjeżdża na wycieczki po to, żeby się czegoś napić. Piła cała klasa z wyjątkiem kilku dziewczyn od dyskoteki. Większość paliła papierosy przy picciu zwłaszcza. Narkotyków nie było. Alkohol pomógł przełamać lody, było mu łatwiej zaprzyjaźnić się z ludźmi. Nauczyciele domyślali się, że piją i mówili o tym, ale to puste słowa” (M, 16, II LO);

„Była to 4-dniowa wycieczka do Zakopanego. W dzień odbywali długie wycieczki, popołudniami mieli lekcje. Wieczorami każdy robił, co chciał. Nauczycielki zaglądały do nich co jakiś czas. Alkohol pili prawie wszyscy z wyjątkiem 2-3 osób. Większość piła piwo i wódkę. Pod tym względem było tak jak na prywatkach. Niektórzy mieli nawet mniejsze opory przed picciem bo nie musieli na noc pokazywać się rodzicom. Bez trudu chowali alkohol przed nauczycielkami. Wypijali po 3 piwa i jeszcze trochę wódki. Palili papierosy. Również 2-3 osoby paliły „trawkę”. Wszyscy się bardzo dobrze bawili. Jedynie może niektórym trochę ciężiej się chodziło po górach następnego dnia” (M, 17, III LO);

„Była na trzech wycieczkach, ostatnia była w Bieszczadach. Wycieczki integrują klasę. Pomaga w tym alkohol, bo trzeba go wspólnie przemycić i pić w ukryciu przed wychowawcą. Wycieczka nie zbliża do nauczycieli. Uczniowie są często obszukiwani i starają się ukryć picie i palenie a to bardziej jednocy „przeciw” niż „zbliża”. W miejscowej, wiejskiej dyskotecie spędzali czas wieczorami. Bawiono się tam i pito piwo, lecz z ilością alkoholu raczej nie przesadzano. Ona sama nie chodziła do dyskoteki. Wypiła z koleżanką w pokoju jedno piwo i raz zapaliły marihuane. Obie śmiały się a nauczycielka, która wpadła do pokoju „nie skapnęła się”, bo nie знаła zapachu marihuany. Podczas wycieczki wszyscy zjednoczyli się przeciw wychowawczyni. Szło tu o jakieś „drobne złośliwości” (K, 17, III LZ);

„Na wycieczce była w I klasie. To zbliża ludzi, dobierają się w grupki. Oni są grupą luzaków, nie bardzo chce im się uczyć, lubią przebywać z ludźmi. Wycieczka bardzo zbliżyła ją z nauczycielką – „świętą kobietą”. Nauczycielka zobaczyła ich pijących i palących papierosy w knajpie, powiedziała, żeby nie chowali pod stoły, ale żeby się nie upijali za bardzo. Jedna z dziewcząt po 2 piwach była strasznie pijana, nauczycielka porozmawiała z nią i nic nie powiedziała rodzicom. Palili „samosieja” ale był za słaby, żadnych wrażeń. W dzień chodzili po górach, ona lubi chodzić” (K, 17, II LZ).

Wspólne picie alkoholu z nauczycielem to rzadki przypadek w naszych badaniach. Uczniowie odebrali to uznaniem:

„Była tylko raz w życiu na wycieczce. Wspomina ją dobrze jako okazję do zbliżenia, poznania i wypróbowania przyjaciół, poznania nauczycieli – czy będą bronić czy tępić. W dzień zwiedzali. Wieczorami chodzili z nauczycielem na piwo. Siedzieli ok. 2-3 godzin do 2 nad ranem. Poznawał ich bliżej, jacy są. Dzięki temu poznali wychowawcę i siebie” (K, 17, III LO).

## OMÓWIENIE WYNIKÓW

### Dynamika spożycia alkoholu

Każda z sytuacji alkoholowych poddanych badaniu charakteryzuje się swoją własną dynamiką spożycia, chociaż odnaleźć też można pewne wspólne rysy. Na rytm picia wyznaczany przez charakter okazji nakładają się indywidualne rytmy picia poszczególnych ich uczestników wyznaczone indywidualnymi potrzebami i możliwościami korzystania z alkoholu. Poszczególne sytuacje pozostawiają też różny margines swobody dla manifestacji indywidualnych różnicowań.

Najbardziej równomierny rytm picia znajdujemy na prywatkach. Pije się na nich praktycznie przez cały czas. Ten typ okazji pozostawia też najwięcej swobody dla przejawów indywidualnego stylu picia. Każdy pije, ile chce i w takim rytmie, jaki mu najbardziej pasuje. Niektórzy wypijają dużo, inni traktują alkohol prawie symbolicznie. Wprawdzie wspólne toasty w pewnym stopniu mogą wyznaczać rytm picia, ale ich rola w dynamice imprezy jest w większości przypadków niewielka. Dominującym sposobem picia jest picie indywidualne, zgodne z osobistymi preferencjami. Towarzyski przymus picia praktycznie nie występuje, a jeśli się zdarza to w łagodnej formie. Indywidualny tryb picia obejmuje nie tylko ilości wypijanego napoju i częstotliwość, z jaką sięga się po kieliszek czy szklanek, ale również rodzaj trunku. Niekiedy zaznacza się on już na etapie zaopatrzenia w alkohol. Obok prywatek, na które alkohol organizowany jest w sposób scentralizowany – jedna osoba lub wydelegowana grupa dokonuje zakupu – spotykamy imprezy, na które każdy przynosi ze sobą taki rodzaj napoju alkoholowego, jaki zamierza pić i do niego ogranicza swoje spożycie. Ten sposób organizowania spotkania towarzyskiego, na którym każdy pije głównie „swój” alkohol, praktycznie niespotykany wśród dorosłych, jest zaprzeczeniem wzoru tradycyjnego.

Dynamika konsumpcji alkoholu na imprezie zależna jest też w pewnym stopniu od jej charakteru. Więcej pije się na prywatkach o charakterze spotkania towarzyskiego, szczególnie jeśli spotykają się sami chłopcy, gdzie przeważają rozmowy lub wspólne oglądanie wideo. Mniej – jeśli prywatka ma charakter zabawy tanecznej. Generalnie, ze względu na rolę alkoholu, wyróżnić można dwa modele imprezy. W pierwszym alkohol stanowi czynnik nadający podstawowy sens spotkaniu. Młodzi ludzie spotykają się po to, żeby wypić. Taniec, rozmowy, wspólne spędzanie czasu stanowią tylko okoliczności towarzyszące, otoczkę, w której realizuje się podstawowy cel imprezy, jakim jest picie. Drugi – to spotkania organizowane dla wspólnej zabawy, na których alkohol pełni tylko funkcje utylitarne. Jego rola sprowadza się do ułatwienia dobrej zabawy. W obu rodzajach imprez zwykle rozpoczyna się od porcji alkoholu gwarantującej dobrą zabawę, czyli wprowadzenie się w lekki rausz, a potem rytm picia współwyznaczany jest charakterem imprezy i indywidualnymi preferencjami.

Inaczej wygląda rytm picia w pubie. Wielkość spożycia i rodzaj napoju są tu limitywane głównie wysoką ceną, chociaż w pewnym stopniu również atmosferą panującą w lokalu. Młodzież pije zazwyczaj najtańsze piwo, chociaż oferta obejmuje również zwykle droższe drinki. Piwo pite jest w niewielkich ilościach, najczęściej 1 do 3 butelek, rozłożone w czasie. Młodzież pije piwo równomiernie, przez cały czas pobytu w pubie. W efekcie zwykle nie dochodzi do przekroczenia progu nietrzeźwości. Picie piwa nie jest zresztą zwykle celem samym w sobie wizyty w pubie. Młodzież odwiedza to miejsce przede wszystkim w celach towarzyskich.

O rytmie picia na dyskotekę również w pewnym stopniu decydują ceny napojów alkoholowych w bufecie, chociaż duże znaczenie ma też charakter okazji. Do dyskoteki młodzież chodzi przede wszystkim po to, żeby tańczyć. Alkohol zakupiony w sklepie wypijany jest zwykle przed wejściem na dyskotekę, po to aby wprowadzić się w stan sprzyjający dobrej zabawie. Picie przed wejściem na imprezę umożliwia osiągnięcie tego stanu mniejszym kosztem. Są to zwykle niezbyt duże dawki alkoholu, najczęściej piwa, bowiem wypicie zbyt dużej ilości narażałoby na zatrzymanie przez „bramkarza” i utrudniałoby realizacją podstawowego celu, jakim jest taniec. W trakcie zabawy pite jest najczęściej piwo i to w niewielkich ilościach, przede wszystkim ze względu na wysoką cenę.

Picie napojów alkoholowych, przede wszystkim piwa towarzyszy także młodym ludziom w trakcie koncertów muzyki młodzieżowej. Alkohol pozwala szybciej wprowadzić się w trans, silniej odbierać muzykę. Dla pewnej części młodych ludzi koncerty są okazją do własnej ekspresji (taniec, śpiewy, itp.), nie zawsze bezpiecznej gdy potęgowana jest przez efekt działania alkoholu. Rytm picia i wielkość spożycia zależą tu od dostępności alkoholu na miejscu imprezy (cena, zasięg sprzedaży) oraz ewentualnej zapobiegliwości co do wcześniejszego zaopatrzenia się w trunki, a także w większym pewnie stopniu indywidualnymi czy grupowymi preferencjami. Na koncerty, częściej niż na dyskoteki, młodzież chodzi w grupach. Rytm picia podczas koncertów współwyznaczany jest zatem nie tylko atmosferą całej imprezy, ale również zwyczajami grupy, z którą się przyszło.

Picie w czasie imprez sportowych jest obecnie znacznie utrudnione przez ściśle egzekwowany przy wejściu zakaz wnoszenia napojów alkoholowych na teren obiektów sportowych. Dlatego młodzież pije zwykle przed imprezą oraz bezpośrednio po niej. Picie w trakcie imprezy limitowane jest ilością alkoholu, jaki udało się przemyścić. Dla pewnej części kibiców picie ma charakter instrumentalny – alkohol ma zagrzewać do walki z kibicami przeciwnej drużyny. Ilości spożywane z okazji imprez sportowych służą temu celowi, wypija się tylko tyle, żeby się pobudzić i zredukować strach.

Rytm picia podczas wycieczek szkolnych zależy od długości wycieczki. Inaczej pije się podczas wycieczek jednodniowych, inaczej podczas wielodniowych. Niezależnie od czasu trwania wycieczki, picie często ma miejsce już na samym początku, podczas podróży na miejsce wycieczki. Sprzyjającą okazją do wypicia jest też czas wolny. Ilości alkoholu spożywane wówczas są zwykle niewielkie, tak żeby nauczyciele nie spostrzegli oznak działania alkoholu. W trakcie wycieczek wielodniowych picie ma miejsce zwykle podczas noclegów. Wtedy wypija się znacznie więcej. Niekiedy wieczorne i nocne picie przeradza się w pijaństwo. Tu również silnie zaznaczają się indywidualne i grupowe różnicowania związane w pewnym stopniu z poziomem kontroli ze strony wychowawców i stopniem ich liberalizmu.

Wspomniany na wstępie wspólny rys dynamiki picia podczas większości badanych sytuacji, może z wyjątkiem picia w pubie, to inicjalne wypicie porcji alkoholu doprowadzającej do rauszu. Dynamika dalszej konsumpcji współwyznaczana jest przez charakter sytuacji oraz normy indywidualne i grupowe.

### Akceptowane i nieakceptowane wzory picia

Zebrany materiał badawczy wskazuje na znaczne różnicowanie zwyczajów alkoholowych wśród młodzieży. Osiami różnicowania wzorów picia wśród nastolatków są: typ okazji, normy grupowe, płeć i wiek pijącego. Inaczej zwykło się pić w pubie a inaczej na prywatce. Chłopcy z reguły piją więcej niż dziewczęta. Nieco starsi, którzy zazwyczaj mają już za sobą liczne doświadczenia z alkoholem, piją rozważniej, rzadziej się upijają. Wreszcie o różnych lokalnych grupach można powiedzieć, że są bardziej lub mniej „mokre”. Decydują o tym możliwości finansowe, stopień kontroli ze strony dorosłych, normy i wzory wyniesione z domu, łatwość zakupu napojów alkoholowych, itp. Znacznemu różnicowaniu zwyczajów towarzyszy brak wyraźnych reguł dotyczących picia. Wprawdzie z materiału zgromadzonego w drodze wywiadów jesteśmy w stanie odtworzyć prawidłowości dotyczące modeli picia w różnych sytuacjach, ale nie mają one charakteru obowiązujących zasad. Generalnym rysem stosunku do poszczególnych wzorów picia jest znaczny poziom tolerancji. Istnieje duża dowolność co do tego, jak i ile można wypić. Można przyjąć, że praktycznie każdy wzór w mniejszym czy większym stopniu znajduje akceptację.

Nawet powszechnie dość wyrażany brak akceptacji dla upijania się do upadłego, w sytuacji pewnego typu prywatki, zorientowanych na ekscesywne picie, nie jest już tak jednoznaczny. Pijane dziewczęta zazwyczaj budzą odrazę, ale upicie się dla chłopca

jest w zasadzie dopuszczalne. Szczególnie jeśli nie jest związane z zachowaniami bardzo uciążliwymi dla otoczenia, takimi jak wywoływanie awantur, agresja, demolowanie lub zanieczyszczania mieszkania, itp. Podczas prywatki uczestnika, który się upił, kładzie się spać, żeby po pewnym czasie mógł wrócić do zabawy. Pijany na koncercie, meczu, czy dyskotecce otaczany jest zwykle opieką i po zakończeniu imprezy zostaje odholowany do domu.

W danych z wywiadów nie spotkaliśmy również braku akceptacji dla wzoru polegającego na picu symbolicznym. Osoby, które nie chcą pić tak jak większość, np. sączą przez całą prywatkę niewielką, symboliczną ilość alkoholu nie są traktowane inaczej niż pozostałe, pod warunkiem, że bawią się tak jak pozostali. Brak akceptacji wynikać może co najwyżej z odmienności zachowań, czego nie wiąże się z alkoholem. Określony wzór picia nie jest bowiem warunkiem atrakcyjności towarzyskiej lub jej braku. A ona właśnie zdaje się mieć dla młodych ludzi decydujące znaczenie.

### **„Młodzieżowe” definicje pozytywnych i negatywnych następstw picia**

Kwestia pozytywnych i negatywnych następstw picia pozornie prosta (10), w przypadku młodzieży wydaje się być dość złożona. Analizując rzecz z perspektywy tradycyjnych norm i wartości świata dorosłych pojęcie pozytywnych następstw picia przez nieletnich jest co najmniej podejrzane. Nawet jeśli dopuszcza się możliwość powstawania przyjemnych stanów czy przeżyć po alkoholu to unika się formułowania ocen w kategoriach pozytywnych. Norma prohibicyjna adresowana do nieletnich wraz z uzasadnieniami bazującymi na szczególnej szkodliwości alkoholu dla dorastających wyklucza perspektywę konsekwencji pozytywnych. Nawet te następstwa, które w przypadku dorosłych byłyby tak oceniane, w odniesieniu do nieletnich podlegają innemu osądowi. Zakłada się, że szkody powodowane przez alkohol w procesie rozwoju młodego człowieka są tak rozległe i tak silnie uwikłane w proces rozwoju, że każą patrzeć nawet na pozytywne w kategoriach odległych następstw negatywnych. Jeśli przyjmiemy, że alkohol poprzez podniesienie nastroju sprzyja zabawie, czy też dzięki właściwościom rozluźniającym oraz na mocy funkcji symbolicznej ułatwia nawiązanie kontaktu z drugim człowiekiem to możemy tu mówić o pozytywnych następstwach. Gdy jednak spróbujemy tak spojrzeć na picie przez nastolatków, to z perspektywy dorosłych dojrzymy zaraz zagrożenia polegające na wypaczeniu procesu socjalizacji polegającym na istotnym zaburzeniu uczenia się umiejętności społecznych. Młodzi ludzie, którzy będą się bawić przy alkoholu, nie będą mieli szansy nauczyć się bawić bez tej substancji, a łatwość nawiązywania nowych znajomości przy alkoholu pozbawia młodego człowieka możliwości trenowania nawiązywania kontaktów społecznych na trzeźwo. Patrząc na problem z tej perspektywy trudno znaleźć pozytywne następstwa picia, które nie byłyby jednocześnie tak groźne dla jego rozwoju, że przymiotnik „pozytywny” uznać należy od razu za co najmniej wątpliwy. Przyjęcie takiej perspektywy, niezależnie od tego na ile jest ona zasadna nie pozwala zrozumieć atrakcyjności alkoholu dla młodzieży, potwierdzanej jego coraz większą popularnością. Jeśli założyć, że picie dla nastolatka może mieć tylko nega-



tywne następstwa, to powstaje pytanie o mechanizm wzmacniania zachowań alkoholowych. Dlatego, żeby zrozumieć atrakcyjność, a co za tym idzie rosnącą popularność alkoholu dla młodych ludzi warto przyjrzeć się problematyce następstw picia przyjmując punkt widzenia nastolatków. Patrząc na rzecz z perspektywy ocen formułowanych przez samą młodzież, ocen często odmiennych niż te, z którymi zgodziliby się dorośli, odkryć możemy znaczenia wiązane przez nastolatków z poszczególnymi następstwami.

Dane zebrane w wywiadach ujawniają odmienną niż u dorosłych hierarchię wartości leżącą u podstaw klasyfikowania poszczególnych następstw jako pozytywne bądź negatywne. Oceny dokonywane były przez młodych ludzi z perspektywy takich wartości jak wolność, przyjemność, radość życia, ekspresja, atrakcyjność towarzyska, czy najwyżej przez młodzież cenione poczucie luzu. Nikt z badanych nie zastanawia się nad tym czy picie alkoholu może mieć jakiś wpływ na ich rozwój. Także to co wypada i czego nie wypada inaczej przedstawia się w opiniach młodych niż w ocenach starszego pokolenia.

### Oczekiwania wobec alkoholu a następstwa picia

Badani indagowani indywidualnie o oczekiwania wobec alkoholu niewiele mieli do powiedzenia. Także w wywiadzie zbiorowym przedyskutowanie tej kwestii nie przyniosło nic, co wykraczałoby poza obiegowe sądy. W zasadzie młodzi ludzie nie mają wyartykułowanych oczekiwań wobec alkoholu. U podłoża sięgania po tę substancję leży, jak się wydaje, bardziej zwyczaj niż uświadomiona potrzeba. Pije się w pubie, na imprezie czy na dyskotecę, bo tak robią inni, bo tak się przyjęło. W zgromadzonym przez nas materiale nie znaleźliśmy przykładów picia, które byłoby odpowiedzią na określone oczekiwania. Młodzi ludzie są wprawdzie w stanie powiedzieć co daje im alkohol, jakie pełni funkcje w określonych sytuacjach, ale nie wyrażają tego w terminach oczekiwań.

Także identyfikacja następstw picia sprawiała sporo kłopotów badanym. Rozmowy z młodymi ludźmi wykazały pewnego rodzaju trudności w analizie własnych doświadczeń na tym polu. Brak refleksji na temat alkoholu, picia własnego i przyjaciół wskazuje na ważny, jak się wydaje, kierunek działań profilaktycznych. Pobudzenie takiej refleksji może mieć istotne znaczenie zarówno z perspektywy ograniczania popytu, jak pewnie jeszcze bardziej, ograniczania szkód. Wydaje się, że w sposobie myślenia młodych ludzi alkohol łączy się nierozdzielnie z kontekstem sytuacji w której jest pity. Jednym słowem młodemu człowiekowi łatwo jest powiedzieć, czy impreza lub dyskoteka, w której uczestniczył, były udane czy nie, natomiast trudniej mu powiedzieć, dlaczego, a jeszcze trudniej wśród możliwych powodów określić rolę alkoholu.

Generalnie, niezależnie od typu sytuacji, w sposobie narracji badanych odczytać można przewagę doznań i doświadczeń pozytywnych. Alkohol, w odczuciach młodzieży, to nie tylko atrybut dorosłości, ale również coś, z czym nagromadzonych jest mnóstwo pozytywnych skojarzeń. Problemy związane z alkoholem to zdarzenia nie-

zwykle rzadkie, w znacznej części bagatelizowane lub zgoła niedostrzegane. Wśród nich najczęściej pojawia się przykry stan następnego dnia po przepiciu, czyli kac. Inne problemy sporadycznie wymieniane przez badanych to zanieczyszczenie mieszkania w trakcie imprezy, konflikty, czy akty agresji oraz problemy z rodzicami lub nauczycielami.

Wśród pozytywnych konsekwencji picia wymieniano lepszy humor, większy luz, łatwiejszy kontakt z rówieśnikami, przezwyciężenie onieśmienia, poczucie wspólnoty, czy po prostu przyjemne spędzenie czasu w gronie rówieśników.

### **Kontrola ze strony dorosłych nad piciem nieletnich**

Ogólnopolskie badania ankietowe zrealizowane w 1995 r. odśloniły proces liberalizacji stosunku dorosłych do picia alkoholu przez młodzież. Porównanie wyników tego badania z wynikami badań wcześniejszych wykazało znaczący wzrost odsetka osób dopuszczających inicjację w zakresie picia napojów alkoholowych przed osiągnięciem pełnoletności (8). Także potoczne obserwacje wskazują na brak zdecydowanej reakcji dorosłych na przejawy ostentacyjnego często picia przez nastolatków. Dane z wywiadów z młodzieżą uzyskane w efekcie naszego badania potwierdzają ten obraz. Zarówno rodzice jak nauczyciele i wychowawcy, zdaniem osób badanych, w znacznej części podchodzą tolerancyjnie do picia ich podopiecznych. Tolerancja ta czasami przybiera formę jawnego przyzwolenia, czasami zaś przejawia się w ostentacyjnym braku zainteresowania kwestią picia młodych ludzi i przymykaniu oka na ujawnione przypadki takich zachowań. Nawet jeśli dochodzi do jakichś reakcji to mają one mało zdecydowany charakter i ograniczają się zwykle do pouczeń. W efekcie młodzież nawet jeśli ukrywa przed dorosłymi swoje picie, to z pełną świadomością pewnego rodzaju gry, czy konwencji, na mocy której niedozwolona być może co najwyżej ostentacja zachowań alkoholowych. Niewielu naszych respondentów obawiało się poważniejszych konsekwencji wykrycia przez rodziców swoich alkoholowych ekscesów, konsekwencji takich jak zakaz wychodzenia z domu czy spotkania się z przyjaciółmi. Podobnie jest jeśli chodzi o nauczycieli. Nawet na wycieczkach szkolnych, na których obowiązuje regulaminowy zakaz picia napojów alkoholowych, uczniowie zwykle liczą na wyrozumiałość grona pedagogicznego.

Brak zdecydowanej, zabraniającej postawy starszego pokolenia wobec picia przez nastolatków tworzy atmosferę sprzyjającą wzrostowi rozpowszechnienia takich zachowań. Z drugiej strony stanowić może podłoże do podjęcia prewencji opartej na logice ograniczania szkód. Wymagałoby to jednak aktywnej postawy rodziców i wychowawców opartej na jasno zadeklarowanym przyzwoleniu. Jak wynika z wywiadów większość rodziców po cichu dopuszcza używanie alkoholu przez ich nastoletnie dzieci, nie toleruje jednak picia nadmiernego prowadzącego do nietrzeźwości. Reakcja pojawia się zwykle, gdy picie staje się zbyt widoczne lub doprowadza do problemów. Brak natomiast zaangażowania rodziny w edukację alkoholową rozumianą jako kształtowanie wiedzy i postaw wobec alkoholu. Rodzice nie uczą nastolatków, w jaki sposób pić, aby zmniejszyć ryzyko szkód. W efekcie dwuznaczność

stosunku rodziców do problemu zdaje się być istotną barierą profilaktyki nastawionej na bezpośrednią redukcję ryzyka wystąpienia problemów alkoholowych.

### **Picie przez nastolatków a tradycyjne typologie wzorów picia**

Warto może spojrzeć jak piją współczesne nastolatki przez pryzmat tych typologii wzorów picia, które przywoływaliśmy we wprowadzeniu. W nawiązaniu do typologii A. Podgóreckiego dostrzec można jak w picu nastolatków mieszają się różne wzory. Najwyraźniej zaznacza się rys towarzyski: piją, żeby być razem, bliżej odczuwać siebie wzajemnie, być we wspólnocie. Jest w tym także obecny rys utylitarny: oni są napięci, zestresowani, chcą się rozluźnić, „wyluzować” i wiedzą, że alkohol jest odpowiednim środkiem do tego celu. W tym picu nastolatków jest wreszcie jakiś moment rytualny: przez picie podkreślają swoją dorosłość, manifestują swoje wejście na teren przeznaczony dla dorosłych, ale zaznaczają przy tym wyraźnie swoją odrębność pokoleniową, piją głównie piwo, piją i zażywają narkotyki, żeby tańczyć pogo, żeby słuchać i tańczyć rave, trans, hip hop itp. Można więc w odniesieniu do sposobu picia nastolatków mówić o mieszanym wzorze towarzysko-utyli-tarno-rytualistycznym z przewagą cech tego pierwszego elementu.

Jest też w picu nastolatków coś charakterystycznego dla wyróżnionego w typologii A. Kępińskiego stylu dionizyjskiego. Wielu nastolatków tak pije na prywatkach: do stanu zamroczenia, aby się oderwać od rzeczywistości i widzieć inaczej świat.

Również ujęcie A. Świącickiego ma duży walor porządkujący. Wprawdzie nie była naszym głównym celem charakterystyka picia nastolatków w kategoriach ilościowych, ale trudno też pomijać w badaniach jakościowych to, ile i jak często się pije. Wśród nastolatków, tych już z jakimś stażem picia, już po okresie pierwszych prób i błędów w eksperymentowaniu z alkoholem, zdecydowanie zaznacza się wzór w którym częstość picia regulowana jest okazjami. Dla wielu są to częste, cotygodniowe spotkania „imprezowe”- prywatkowe i spotkania w pubach. Rytm ten wyznaczają również rzadsze okazje jak zabawy w dyskotekach, występy zespołów młodzieżowych i wycieczki szkolne. Ilość picia w równym prawie że stopniu wyznaczana jest przez okazję jak i indywidualne przyzwyczajenia i upodobania. Relatywnie mniej piją nastolatki w pubach, na dyskotekach, na występach zespołów młodzieżowych, na imprezach sportowych, a więcej na „imprezach” – prywatkach i wycieczkach szkolnych. Podstawowym napojem jest piwo. Napój ten jest wyróżnikiem pokoleniowym już od końca lat 60. i nadal pełni taką symboliczną rolę. Obok piwa wódka jest napojem preferowanym w celach utylitarnych: do szybkiego i taniego upijania się. Wino zachowuje być może swoją pozycję drugiego po piwie preferowanego trunku wśród dziewcząt. Piszemy: „być może” bo dziewczęta z naszej próbki badawczej prawie równie często wymieniały wino co i wódkę. Nastolatki piją umiarkowanie może z wyjątkiem prywatek, gdzie niektórzy dążą do upicia się. Umiar wynika z celów picia, piją, żeby się dobrze bawić i być na luzie. Picie, jak już podkreślaliśmy, ma dla nastolatków charakter towarzyski. Samotne drinki nie są w modzie. Wreszcie cechą tego wzoru jest obecność presji rówieśniczej. Nastolatki zachęcają

się wzajemnie do picia stosując mniej lub bardziej subtelne naciski. Picie jest nie tylko drogą do upragnionej dorosłości, ale jako owoc zakazany jest też sprawdzianem lojalności wobec rówieśników: trzeba pić, żeby nie być posądzanym o to, że się donosi nauczycielom.

Jak już podkreślaliśmy nastolatki piją od okazji do okazji. Picie np. po lekcjach – „bez okazji” jest charakterystyczne dla wczesnego okresu prób z alkoholem, którego nie uchwyciliśmy w naszych badaniach, a który przypada mniej więcej na wiek 13-15 lat, kiedy się sprawdza jak działa alkohol i w karykaturalny nieraz sposób podkreśla swoją dorosłość.

Gdyby z kolei ujmować wzory konsumpcji alkoholu wśród młodych ludzi wg propozycji włoskich ekspertów z ośrodka PROGETTO EUROPA to z pewnością za dominujący wśród badanych nastolatków model można uznać „picie towarzyskie” a nie „picie problemowe”. Zdecydowana większość piła, żeby osiągnąć większy stopień zbliżenia z rówieśnikami, otworzyć się wzajemnie, osiągnąć głębszą szczerłość i zdolność komunikowania. Słowem, jak celnie ujmują eksperci włoscy, picie jest dla nastolatków elementem socjalizacji, a alkohol jest potrzebny na wypadek, gdyby bycie razem było niewystarczająco atrakcyjne i zabawne. Tylko niektórych naszych nastolatków można było podejrzewać o to, że piją, by topić smutki i robią to regularnie.

## WNIOSKI

Podejście jakościowe w postaci zastosowanych technik badawczych: obserwacji, pogłębionego wywiadu i wywiadu zbiorowego odsłoniło nowe obszary doświadczeń alkoholowych nastolatków w typowych dla kultury młodzieżowej sytuacjach jak: impreza, spotkanie w pubie, koncert zespołu młodzieżowego, zabawa w dyskotecce, wycieczka szkolna i może w mniejszym stopniu impreza sportowa. We wszystkich tych sytuacjach dochodzi do picia alkoholu przez dorastających i w każdej sytuacji jest to trochę inny wzór picia. Wywiady pogłębione i grupowy pozwalają na lepszy tzn. pełniejszy ogląd stylu picia każdego z osobna objętego badaniem nastolatka (indywidualnego profilu picia). Porównanie indywidualnych norm picia w poszczególnych sytuacjach pozwala lepiej zrozumieć, na czym polega i jak głęboki jest wpływ norm sytuacyjnych na indywidualne wzory picia. Z badań sondażowych można się było dowiedzieć, jak powszechne są prywatki np. przed 16 rokiem życia (7). Można też zbadać rozpowszechnienie uczestnictwa w zabawach w dyskotekach, picia w pubach itp. Odtworzenie norm sytuacyjnych picia alkoholu korzystając z metody sondażowej byłoby mało owocne, w stosunku do włożonego trudu i kosztów. Dopiero w świetle pogłębionych wywiadów, wywiadu zbiorowego i obserwacji można nabrać większej pewności, że prywatki – imprezy młodzieżowe przypominają wyodrębniony przez A. Kępińskiego dionizyjski styl picia może w większym stopniu niż prywatki dorosłych, chociażby dlatego, że te ostatnie z reguły kończą się gdzieś przed północą a młodzieżowe często ciągną się do białego rana. Podejście jakościowe lepiej odsłania wzory picia w pubach, tej typowo wielkomięjskiej u nas w kraju instytucji (w mniejszych miejscowościach nie spotyka się czegoś takiego jak puby). Są-

czy się tam powoli jedno, najwyżej kilka piw, bo jest drogie jak na kieszeń nastolatka, i rozmawia się na wzór taki, jak zachowują się tam dorośli bywalcy. Wywiady pogłębione i grupowy uwidaczniają dwa powtarzające się momenty wzoru picia na zabawach dyskotekowych: picie przed zabawą dla dodania animuszu i picie mniejszych ilości w trakcie dla zmanifestowania obecności, że mają do czynienia z osobą dorosłą (a może piją, bo nie wiedzą co zrobić z pustymi rękoma). Koncerty zespołów młodzieżowych są manifestacją uwielbienia dla muzycznych liderów. Nie wiemy, ile w tych manifestacjach jest spontanicznego uniesienia, a ile wyuczonyj histerii. Zapewne jedno z drugim się układa w zamknięte koło wzmocnień. Picie piwa przed koncertem, w oczekiwaniu na koncert i picie w trakcie (w ilościach mniejszych niż na prywatkach) jest w dobrym młodzieżowym tonie, symbolizuje odrębność, raz pokoleniową a dwa zaznacza różnice między nurtami kultury młodzieżowej – tym nastawionym bardziej na piwo a tym zainteresowanym bardziej marihuaną lub innymi narkotykami (3, 12). Używanie jednego nie wyklucza drugiego i może łączenie jest powszechniejsze niż mogłoby się wydawać. Imprezy sportowe chyba nie cieszą się w miarę powszechnym zainteresowaniem nastolatków ze szkół ponadpodstawowych. Skupisk szalikowców należałoby specjalnie poszukiwać w szkołach tym zjawiskiem dotkniętych. Z naszych ustaleń wynika, że szalikowiec pije, żeby wzmocnić w sobie poczucie siły i zaostrzyć agresję przed walką z podobnie nastrojonymi „kibolami” „wrogiej” drużyny. Wreszcie wycieczki szkolne, obok imprez, druga z najbardziej „mokrych” form kultury młodzieżowej. Wycieczki są okazją do picia alkoholu od dawna. Można jednak mniemać, że teraz młodzież pije intensywniej niż ich rówieśnicy sprzed kilkunastu-kilkudziesięciu lat. Wywiady pogłębione i grupowy pozwalają dostrzec, w jak wielu różnych momentach pozostający poza kontrolą nauczycieli nastolatki wypełniają wolny czas picciem piwa i wódki. Jest to swoista zabawa w chowanego, a przyłapanie na gorącym uczynku zwykle uchodzi im płazem, bowiem nauczyciel woli uchodzić raczej „za swojego człowieka” niż znienawidzonego rygorystę. W sumie więc warto, jak jesteśmy przekonani, zastosować podejście jakościowe na szerszą skalę w badaniach wzorów picia alkoholu wśród dorastającej młodzieży.

## STRESZCZENIE

Celem prezentowanych badań było poznanie roli, jaką alkohol odgrywa w życiu społecznym młodych ludzi. Kluczowymi kategoriami, w jakich staraliśmy się analizować te problematykę, są wzory picia i następstwa picia. Przedmiotem badania były wzory picia wśród młodzieży w wieku 15-17 lat powiązane z następującymi sytuacjami: 1) młodzieżowa prywatka, 2) spotkanie w pubie, 3) zabawa w dyskotecę, 4) wycieczka szkolna, 5) impreza sportowa, 6) koncert zespołu młodzieżowego.

Badanie przeprowadzono metodami jakościowymi (pogłębione wywiady, wywiad grupowy, obserwacje uczestniczące).

Wyniki badania pokazały znaczne zróżnicowanie wzorów picia ze względu na rodzaj sytuacji. Rytm picia w każdej z nich był nieco inny, chociaż wspólnym rysem większości sytuacji było inicjalne wypicie porcji alkoholu prowadzące do rauszu.

Młodzież akceptuje różne wzory picia, odznacza się dużym stopniem tolerancji na odmienności zachowań alkoholowych. Młodym ludziom trudno zdobyć się na refleksje na temat alkoholu, picia własnego i przyjaciół. Uświadamianą korzyścią z picia jest osiągnięcie stanu nazywanego „luzem” – stanu szczególnie cenionego wśród nastolatków. Młodzież rzadko doświadcza negatywnych następstw picia i nie przywiązuje do nich większej wagi. Dorośli – rodzice i wychowawcy – mają dwuznaczny stosunek do picia przez ich podopiecznych. Z jednej strony stwarzają pozory braku przyzwolenia, z drugiej starają się nie dostrzegać, że młodzież pije. Do interwencji dochodzi zwykle, gdy picie jest zbyt widoczne i powoduje problemy.

**Słowa kluczowe:** młodzież, wzory picia, metody jakościowe

Janusz Sierosławski, Antoni Zieliński  
**Drinking patterns among youth – qualitative approach**

**SUMMARY**

The aim of the presented research was to show the role that alcohol plays in the social life of youth. The key categories for our analysis of the problem are drinking patterns and the consequences of drinking. The subjects of the research were drinking patterns among youth aged between 15 and 17, related to the following situations: a youth party, a meeting at a pub, a disco, a school trip, a sport event, a band concert.

The research was conducted applying quantitative methods (intensified interviews, group interview, accompanying observations).

The results of the research showed significant variability of the drinking patterns depending on the type of situation. The rhythm of drinking was a bit different in each pattern, but the common feature of most of them was drinking initially of a portion of alcohol which caused being tipsy. The youth accepts various drinking patterns; they have wide tolerance for various types of alcohol behaviour. It is hard for young people to think about alcohol, their own and their friends drinking. They realize the advantage of drinking which is reaching the state of being „laid-back” – the state really valued among youth. They rarely experience the negative consequences of drinking and do not consider them. Adults – parents and teachers – have ambiguous attitude towards drinking by the youth. On one hand they seem not to allow them to do it, on the other hand they try not to see, that the youth drinks. They intervene usually when drinking is too obvious and causes problems.

**Key words:** youth, drinking patterns, qualitative methods

**PIŚMIENNICTWO**

1. Dencin N.K., Lincoln Y.S. (1997) *Wkraczanie na Pole Badań Jakościowych. Wprowadzenie do Podręcznika*. W: Socjologia Wychowania XIII, Acta Universitas Nicolai Copernici, Toruń, ss. 4-39.

2. Falewicz J.K. (1972) *Spożycie alkoholu w Polsce i jego uwarunkowania*. OBOPiSP, nr 115.
3. *Insight. New Trends in Synthetic Drugs in the European Union*. European Monitoring Centre for Drugs and Drug Addiction E.M.C.D.D.A. Lisbon, November 1997.
4. Kępiński A. (1978) *Rytm życia*. Kraków.
5. Podgórecki A. (1969) *Patologia życia społecznego*. Warszawa. PWN.
6. PROGETTO EUROPA (1994) *Young people and alcohol in Europe*. Osservatorio Permanente Sui Giovani e L'Alcool. Rome, Italy.
7. Sierosławski J., Zieliński A. (1996) *Społeczne uwarunkowania abstynencji i umiaru w picciu alkoholu*. Raport z badań. (maszynopis w IPiN).
8. Sierosławski J. Zieliński A. (1997) *Normy wieku inicjacji alkoholowej*. Alkoholizm i Narkomania nr 4 (29), ss. 629-653.
9. *Successful Focus Groups*. Advancing the State of the Art., Morgan David I. (ed), Sage Publications, Inc. 1993.
10. Świątkiewicz G. (1986) *Pozytywne i negatywne konsekwencje spożywania alkoholu w indywidualnych doświadczeniach Polaków*. Materiały z Dni Medycyny Społecznej – Bielsko Biala, 1985. Problemy Medycyny Społecznej nr 8, Warszawa.
11. Święcicki A. (1968) *Alkohol*. Zagadnienia polityki społecznej. Warszawa.
12. Zieliński A. (1998) *Młodzieżowa kultura taneczna a narkotyki syntetyczne*. Biuletyn Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii nr 3/98.